

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBIŃ
PONIEDZ., 8 SIERPNIA 1949 R.
ROK V NR 216 (1496)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wzrasta oburzenie społeczeństwa polskiego wobec uchwały Watykanu

KRAKÓW (PAP). — Na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, świata pracy, nauki i sztuki oraz młodzieży zajęli stanowiska wobec uchwały Watykanu.

W ożywionej dyskusji w imieniu chłopów woj. krakowskiego zabrał głos ob. Wróbel. Mówca potępił uchwałę Watykanu i podkreślił, że chłopci z krakowskiego zdają sobie doskonale sprawę dlaczego Watykan milczał, gdy zamykano chłopów do Berez, dlaczego nie rzucił klątwy na hitlerowskich faszystów przelewających morze krwi polskich katolików.

Przemawiający w imieniu PSL ob. Bęben oświadczył, że odpowiedzialną na uchwały Watykanu będzie dalsze pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Trzęsienie ziemi w Ekwadorze 6 miast w gruzach

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, straszliwe w skutkach trzęsienie ziemi dotknęło środkową część Ekwadoru. Według niekompletnych danych pod gruzami zginęło 400 osób, 3 tysiące odniosło obrażenia, w tym wiele bardzo ciężkich, 6 miast legło w ruinach. Najbardziej zniszczone zostało miasto Ambato. Miasto odcięte jest od świata zewnętrznego, pozbawione elektryczności i wody. Rzeki wzbębrały i grożą wylewem. Tysiące ludzi, ogarniętych paniką, tuła się po ulicach miasta, szukając ratunku i pomocy. Rozgłosiła Ambato nadaje rozpaczliwe apele prosząc o pomoc.

Metalowcy polscy protestują przeciwko wystąpieniu Watykanu

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców uchwaliło rezolucję w

Chińska Armia Ludowa posuwa się szybko naprzód

PEKIN (PAP). — Nowa chińska agencja prasowa donosi, że oddziały armii ludowej posuwają się szybko w kierunku południowym i znajdują się obecnie w odległości około 100 km na południe od miasta Czang-Cza. Miasto Czuczou — ważny węzeł kolejowy na linii Hankou — Kanton — został zdobyty. W mieście Czuczou znajdują się największe warsztaty kolejowe w Chinach Środkowych. Oddziały demokratyczne zajęły również Kuantung oraz Juan-Kiang.

Czołowe oddziały chińskiej armii demokratycznej przekroczyły granicę prowincji Kiang-Si w pościgu za cofającymi się w nieładzie dywizjami kuomintangowskimi. Wzięto do niewoli tysiące żołnierzy kuomintangowskich oraz kilku generałów.

Ob. Ołchowicki stwierdził w imieniu Stronnictwa Pracy, że Stronnictwo to z głębokim bólem i oburzeniem przyjęło do wiadomości uchwałę Watykanu. My, wierzący i praktykujący katolicy — zakończył mówca — nie obawiamy się gróźb Watykanu. Pamiętajmy dobrze, że Watykan milczał wówczas, gdy faszystowska bestia znęcała się nad katolikami w Polsce.

W imieniu ZMP zabrał głos ob. Strzałkowski. Przypomniał on, że hitlerowcy oprawcy mieli na swych pasach napis „Gott mit uns”. Jest to dowód, że nie forma zewnętrzna i frazes, lecz treść ma swoje znaczenie. Godną odpowiedzią młodzieży krakowskiej na gróźbę Watykanu jest Czyn Lipcowy.

W zakończeniu uchwalono jedno myślnie rezolucję, w której zebrani wyrażają żal i oburzenie, że Watykan, związany z agresywną polityką kapitalistyczno-imperialistycznych podlegaczy wojennych, sięga do arsenału średniowiecza i dla celów politycznych szermuje represjami religijnymi by skłócić społeczeństwo.

Marszałek Rokossowski honorowym obywatelem Wrocławia

WROCLAW (PAP). — Miejska Rada Narodowa Wrocławia postanowiła jednomyślnie w dniu 22 kwietnia br.

sprawie ostatniego wystąpienia Watykanu.

W rezolucji tej czytamy m. in.: Ołbrzymie nasze osiągnięcia w każdej dziedzinie życia, uzyskiwane przede wszystkim dzięki jedności klasy robotniczej, są solą w oku reakcji krajowej i zagranicznej, która stosuje wszelkie metody, by jedną tę rozbić.

Prezydium Zarządu Głównego, w imieniu 280 tys. zrzeszonych w Związku metalowców, z oburzeniem odrzuca usiłowania Watykanu, skierowane przeciwko interesom klasy robotniczej i wszystkich pracujących.

Metalowcy polscy w pełni solidaryzują się z oświadczeniem rządu polskiego w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem.

Wzywamy wszystkie ogniska związku we do dalszego zacieśnienia jedności ruchu zawodowego, do obrony wolności przekonań religijnych i wolności sumienia.

Na uchwałę Watykanu — brzmi w zakończeniu uchwalona rezolucja — od powiemy dalszym wzmocnieniem produkcji, umacnianiem współzawodnictwa pracy, rozwojem racjonalizatorstwa i nowatorstwa.

Oburzenie to jest tym boleńsze — czytamy dalej w rezolucji — że w czasach okrutnej okupacji nie mieckiej Watykan nie tylko nie znalazł słów potępienia, albo napomnienia dla faszystowskich ludobójców, ale nie zdobył się ani na jedno słowo pociechy dla ich męczennickich ofiar.

Zebrani oświadczają, że trwać będą nadal na dotychczasowym stanowisku pełnej wolności i swobody religii i wyznania. Z drugiej strony nie dadzą się zastraszyć żadnymi groźbami, wiedzą bowiem, że są one niesłuszne i bezpodstawne.

Spółczesność — kończy rezolucja — otoczy pełną opieką lojalną część kleru.

Za polskie tempo pracy Order »Sztandaru Pracy« I kl. dla »Beton-Stalu« i »Mostostalu«

WARSZAWA (PAP). — Za wybitne zasługi położone dla Narodu i Państwa w dziedzinie budownictwa, Prezydent R. P. nadał Państwu Przedsiębiorstwu Budowlanemu „Betonstal” oraz Przedsiębiorstwu Budowy Mostów i Konstrukcji Stalowych „Mostostal” order „Sztandaru Pracy” I klasy.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane „Beton - Stal” w okresie trzech lat swej działalności wyko-

nadać honorowe obywatelstwo m. Wrocławia Marszałkowi Związku Radzieckiego — Konstantemu Rokossowskiemu.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu przewodniczący MRN ob. Paszke złożył sprawozdanie z przebiegu uroczystości wręczenia dyplomu Marszałkowi Rokossowskiemu.

Ob. Paszke podkreślił, że uroczystość ta była wyrazem wdzięczności całego społeczeństwa m. Wrocławia dla dowódcy wojsk radzieckich, które wyzwoliły ziemię zachodnią.

Przewodniczący MRN stwierdził, że uroczystość wręczenia dyplomu odbyła się w nadzwyczaj serdecznej atmosferze

Pablo Neruda do młodzieży całego świata

WARSZAWA (PAP). — Wielki poeta chilijski, bojownik o pokój i demokrację Pablo Neruda, przybył do Budapesztu i w związku z mającym się tam odbyć Światowym Festiwalem Młodzieży, wystosował następujące pismo do młodzieży całego świata:

„Świat kapitalistyczny jest w stanie rozkładu. Odwołuje się on do terroru i do zbrojnej agresji, podczas gdy zwycięskie ludowe Chiny, państwa demokracji ludowej i wielki Związek Radziecki z każdym dniem stają się najbardziej zdecydowanymi rzecznikami postępowej przyszłości.

Kongres młodzieży świata zbiera się po to, aby tę przyszłość omówić, aby



Młodzież krajów kolonialnych przybyła do Warszawy. Młodzież ta weźmie udział w Światowym Festiwalu Młodzieży w Budapeszcie. Na zdjęciu grupa zagranicznych gości na dworcu Głównym
Foto — AR

Poteżne manifestacje młodzieży w obronie światowego pokoju

WARSZAWA (PAP). — W dniu wczorajszym odbyły się na terenie Polski masowe wiece młodzieżowe, zorganizowane z okazji zbliżającego się Festiwalu w Budapeszcie.

W wiecach tych brali udział przedstawiciele młodzieży kolonialnej, bawiący obecnie w naszym kraju. Wiece te miały niezwykle uroczysty charakter i przerodziły się w żywiołowe manifesta-

cje na cześć jedności całej młodzieży w walce o pokój, młodzieży kolonialnej oraz na cześć Związku Radzieckiego i wielkiego przyjaciela młodzieży Generalissimusa Stalina.

Szczególnie imponująco wypadł wiec w Gnieźnie, gdzie zgromadziło się ok. 20 tys. młodzieży.

Przemawiającemu delegatowi Afryki uczestnicy wiecu zgotowali owację.

nało szereg prac o dużym znaczeniu państwowym. „Beton - Stal” wybudował m. in. lotnisko na Okęciu, tunel linii średnicowej oraz zachodni odcinek trasy W—Z wraz z tunelem, osiedlem Mariensztackim i innymi obiektami.

Polskie tempo pracy, dokładność w wykonywaniu robót i umiejętność pokonywania trudności stały się przykładem socjalistycznego sposobu do pracy i do budowy Polski Ludowej.

Murarze „Beton - Stal” pierwszy zastosowali system zespołowy, który rozpowszechnił się w całej Polsce. „Beton - Stal” wydał pierwszych przodowników pracy takiej miary jak: Religa, Porębski, Markow, Paduch i inni.

„Beton - Stal” wychował mistrzów, techników i inżynierów — socjalistycznych budowniczych.

Również i „Mostostal” odznaczył się wykonaniem licznych prac, które przynoszą mu zaszczyt: most Po-

niatowski, most pod Toruniem, konstrukcja stalowa hali przemysłowej we Wrocławiu i słynna iglica, najwyższy maszt antenowy pod Raszyńem oraz wschodni odcinek trasy W—Z wraz z mostem Śląsko - Dąbrowskim.

Umacnianie współzawodnictwa pracy, śmiałość założeń i projektów, obywatelski styl socjalistycznej pracy i kierownictwa „Mostostalu”.

Najwyższe odznaczenie za powagę, twórczą pracę przy budowie fundamentów socjalistycznej Polski jest dowodem, jak wysoko ceni Narod Polski z Rządem Ludowym na czele swych zasłużonych budowniczych.

Ponad 220 000 szt. zakontraktowanych tuczniaków skupiły gminne spółdzielnie do 30 czerwca b. r.

WARSZAWA (PAP). — Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” rozpoczęły z dniem 1 maja rb. w całym kraju skup 1.330.000 szt. tuczniaków zakontraktowanych do 1 lipca rb. Jak informuje Centrala Mięsna skup zakontraktowanej trzody chlewnej we wszystkich województwach ma przebieg pomyślny.

Plan na maj przewidywał dostawę 95.857 świń, podczas gdy chłopcy dostarczyli w tym czasie 99.186 tuczniaków, co stanowi 103,4 proc. przewidzianej ilości.

Również w czerwcu dostawy tuczniaków były wyższe od planu. Zamiat planowanych 114.180 szt. dostarczono 121.678 szt. żywca, czyli o 4,1 proc. ponad plan.

Ogółem więc w ciągu 2 miesięcy chłopcy dostarczyli do gminnych spółdzielni SCh. 220.814 szt. tuczniaków, podczas gdy plan przewidywał dostawę 210.017 szt.

Dostawa zakontraktowanej trzody chlewnej przebiega najlepiej w województwach: śląskim, krakowskim i bielskim.

Papież nie jest autorytetem w sprawie polityki

(Fakty i dokumenty)

PONIŻEJ PRZYTACZAMY GARŚĆ FAKTÓW HISTORYCZNYCH O ROLI, JAKĄ ODEGRAŁ PAPIEŻ PIUS XII W 1939 R. W OKRESIE PRZYGOTOWAŃ NIEMIECKICH DO NAPAŚCI NA POLSKĘ.

FAKT Nr. 1. — Lato 1939 r. Międzynarodowa sytuacja polityczna była bardzo napięta. Między Anglią, Francją i ZSRR toczyły się pertraktacje w sprawie zawarcia układu o wzajemnej pomocy przeciwko agresji niemieckiej. Układ taki — gdyby doszedł do skutku — mógłby się stać początkiem potężnej i szerokiej koalicji państw, zdolnej powstrzymać agresję hitlerowską.

Co zrobił papież Pius XII w tej sytuacji? Nie rzucił swego autorytetu na szalę owych pokojowych wysiłków, rozwinął natomiast ożywioną akcję dyplomatyczną przeciwko zawarciu antyhitlerowskiej koalicji mocarstw.

Delegat apostolski w Londynie Godfrey złożył w tym czasie rządowi angielskiemu oświadczenie, w którym wyjaśnił, że układ ze Związkiem Radzieckim jest rzekomo niebezpieczny dla chrześcijaństwa. „W Rzymie — pisał amerykański biograf Piusa XII, Charles Rankin — nie czyniono tajemnic z tego, że Watykan jest przeciwnikiem projektowanego sojuszu między Wielką Brytanią, Francją i Rosją”.

FAKT Nr. 2. — W konflikcie między Polską a Niemcami papież ofiarował swe usługi w charakterze pośrednika. Jak wyglądały te „usługi”? 13 czerwca 1939 r. nuncjusz papieski, Cortesi, akredytowany przy rządzie polskim, doręczył prezydentowi Mościckiemu orędzie, w którym pa-

pież zalecił rozpoczęcie pertraktacji z Niemcami. Przede wszystkim domagał się papież zaprzestania ataków prasy polskiej przeciwko hitlerowskiemu Niemcom. W następnych instrukcjach, które Cortesi przywiózł z Rzymu, papież wyraźnie domagał się już od Polski ustępstw na rzecz Niemiec w sprawie Gdańska.

FAKT Nr. 3. — Hitler informował Piusa XII o celach, które stawiał sobie w wojnie. Hitler zapewniał papieża, że ostatecznym jego dążeniem jest atak na ZSRR. Żeby jednak osiągnąć ten cel, Hitlerowi nie wystarczy zagarnięcie samej Czechosłowacji (które było już faktem dokonanym), Hitler musi zająć również i Polskę. Hitler prosił więc papieża, aby nie potępił agresji przeciwko Polsce i nie nakłaniał katolików polskich do oporu wobec Niemiec. **PIUS XII ZGODZIŁ SIĘ NA TO WSZYSTKO.** Postawił tylko kilka warunków. Najbardziej wymownym jest warunek, w którym papież zastrzega się, aby fakt dyskusyjności Watykanu z Niemcami na temat przyszłej agresji przeciwko ZSRR nie był podany do publicznej wiadomości.

FAKT Nr. 4. — 1 września 1939 r. rozpoczęła się wojna. Niemcy napadli na Polskę. Wierny swej tajnej umowie z Hitlerem, papież rzeczywiście nie potępił agresji, tak, jak nie potępił również później straszliwych zbrodni niemieckich, ani przesładowań religijnych w Polsce.

Więcej: w encyklice „Summi Pontificatus”, ogłoszonej 20 października 1939 r. papież określił tę wojnę „jako „walkę interesów o sprawiedliwy rozdział bogactw, którymi Bóg obdarzył ludzi”.

Napastniczą i grabieżczą wojnę, narzuconą narodom przez Hitlera, wojnę, która przyniosła nędzę i nieszczęście milionom ludzi na świecie i utoczyła ich kosztem garstkę monopolistycznych pijawek — nazwał papież „sprawiedliwym rozdziałem bogactw”. Papież poparł swoim autorytetem te same oszukańcze argumenty, które szerzył Hitler i Mussolini o rzekomo sprawiedliwych celach, jakie stawiali sobie w tej wojnie. Zrozumieliśmy stąd się te raz, czemu papież po dziś dzień nie złożył oświadczenia uznającego go Niemcy i Włochy za napastnika w minionej wojnie.

Naród francuski w walce przeciwko paktowi atlantyckiemu i amerykańskiemu planem strategicznym

PARYŻ (PAP) — W związku z manifestacją ludności Paryża na Placu Concorde przeciwko pobytowi generałów amerykańskich i przeciwko ich planom strategicznym, — policja aresztowała przeszło 100 osób, w tej liczbie 3 deputowanych komunistycznych Claude Vailland-Couturier, Denis Bastide i Germaine Francoise.

Nacowni świadkowie podają, że uzbrojona policja, której siły ocenia się na przeszło 15 tys. ludzi, zachowywała się w sposób niezwykle brutalny wobec manifestantów, bijąc m. in. kobiety i dzieci. Wśród pobitych znajduje się również student amerykański, który brał udział w demonstracji.

FAKT Nr. 5. — 22 września 1939 r. oficjalny organ Watykanu „L'Osservatore Romano” przytoczył za gazetą Mussoliniego „Popolo d'Italia” artykuł, skłaniający Anglię i Francję do zawarcia pokoju kompromisowego z Niemcami. Podstawą tego pokoju miało być pozbawienie Polski na rzecz Niemiec znacznej części jej terytoriów na zachodzie, czyli faktyczne dokonanie nowego rozbioru Polski. Papież usłusznie pośpieszył z orędziem, zaadresowanym do rządów Francji i Anglii, w którym gorąco zalecił skorzystanie z owych propozycji.

W tym samym czasie Pius XII przyjął na audiencji przedstawicieli kolonii polskiej w Rzymie i wygłosił do nich następujące kazanie: „Tak, jak kwiaty waszej ojczyzny, które pod grubym płaszczem zimowego śniegu oczekują ciepłych powiewów wiosny, tak i wy, wierząc w skutek modlitwy, czekajcie godziny niebiańskiego pocieszenia”.

W tragicznym więc wrześniu 1939 r. dla Hitlera miał papież konkretne i ponętne propozycje terytorialne „a dla umęczonego i krwawiącego narodu polskiego — kwieciste słówka o „wiosnie” i „niebiańskim pocieszeniu”.

JESZCZE JEDEN FAKT — Nr. 6. Demobilizując Polskę wobec Niemiec, nakłaniając Polskę do oddania Niemcom Gdańska i wielkich terytoriów na zachodzie, papież jednocześnie podjudzał Polskę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. 30 września 1939 r.

papież przyjął delegację polską wraz z przedstawicielami polskiej katolickiej hierarchii kościelnej. Audiencja zamieniła się w polityczną manifestację antyradziecką.

Przez wszystkie przytoczone fakty przewija się czerwona nicią gorąca „miłość” papieża do reakcyjnych Niemiec. „Miłość” ta trwa po dziś dzień.

Źródłem jej, zarówno przed wojną jak i obecnie jest lęk Watykanu i światowego imperializmu przed wzrostem autorytetu, wpływu i potęgi obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi ZSRR. Taranem w Europie, który ma być użyty dla rozbięcia tego obozu — są reakcyjne Niemcy.

Jakie wnioski wyciągnie z powyższych faktów i wywodów wiary katolików w Polsce? Zrozumie on, że obok funkcji dusz pasterkich, papież pełni funkcję dyplomaty i polityka. I to — dyplomaty i polityka, związanego z całym obozem imperialistycznym.

Do wniosku tego doszło już dziś w Polsce bardzo wielu katolików: uznają oni w pełni autorytet papieża w sprawach religii, kultu i wiary, lecz odrzucają jego autorytet w sprawach polityki. Te sprawy regulują oni zgodnie z nakazami własnego sumienia. W tych sprawach autorytetem jest dla nich partia, którą uznają, rząd ludowy i państwo, które go są obywatelami.

Adam Janicki

Debata o „pracy przymusowej” na posiedzeniach Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ

Przedstawiciel ZSRR zdemaskował oszozerstwo brytyjskie

GENEWA (PAP) — Rada Ekonomiczno-Społeczna ONZ na posiedzeniach plenarnych w dniu 3 i 4 bm omawiała zagadnienie tzw. „pracy przymusowej”.

Delegat ZSRR Arutunian stwierdził, że oszczercze twierdzenia delegata brytyjskiego mają na celu zainicjowanie nowego etapu prowokacyjnej kampanii antyradzieckiej.

Kończąc swe przemówienie, delegat ZSRR Arutunian złożył wniosek następujący: celem wyjaśnienia rzeczywistych warunków pracy robotników i pracowników umysłowych w krajach kapitalistycznych oraz w ZSRR i krajach demokracji ludowej delegacja radziecka proponuje utworzenie wielkiej komisji międzynarodowej, złożonej z przedstawicieli pracy fizycznej i umysłowej zjednoczonych we wszystkich istniejących

związkach zawodowych bez względu na różnice przekonań politycznych i wierzeń religijnych.

W skład tej delegacji powinni wejść przedstawiciele związków radzieckich (WCSPS), amerykańskich (AFL i CIO), brytyjskich, i związków zawodowych Francji, Włoch, Chin, Niemiec, Indii, Japonii, oraz innych państw, z tym, że na każdy 1 milion zrzeszonych członków związków zawodowych powinien przypaść 1 delegat. W skład tej komisji powinni również wejść przedstawiciele organizacji międzynarodowych, zrzeszających związki zawodowe, jak przedstawiciele Światowej Federacji Związków Zawodowych, Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej, chrześcijańskich związków zawodowych i inne.

Komisja ta winna zwrócić szczególną uwagę na zbadanie sytuacji bezrobotnych we wszystkich krajach, gdzie dotąd istnieje bezrobocie i to zarówno na sytuację prawną, jak i na rzeczywiste warunki życia bezrobotnych, w szczególności również na zagadnienie warunków mieszkaniowych, zdrowotnych i opieki lekarskiej.

Komisja winna zwrócić szczególną uwagę na warunki pracy robotników i robotnic „tubyleczych” oraz ich nieletnich dzieci w krajach kolonialnych i terytoriach podopiecznych i ustalić w jakiej mierze państwa kolonialne i odpowiedzialne za terytoria podopieczne wykonały obowiązek, które nakłada na nie Karta Narodów Zjednoczonych.

Komisja winna zebrać jak najobszerniejszy materiał informacyjny i przedstawić wyniki swych prac Radzie Ekonomiczno-Społecznej ONZ oraz podać je do wiadomości opinii publicznej, zaś Rada Ekonomiczno-Społeczna winna z uwagi na ważność zagadnienia wnioski swe przedstawić Generalnemu Zgromadzeniu ONZ.

„Jesteśmy pod wrażeniem waszego wspaniałego budownictwa” Górnicy szkoccy o Polsce

WARSZAWA (PAP) — Dnia 6 bm. udała się w drogę powrotną do swojej ojczyzny grupa szkockich górników, która spędziła wczasy w Zakopanem. Przed wyjazdem goście podzieliли się z przedstawicielem PAP wrażeniami z pobytu w Polsce. „Jesteśmy wszyscy pod wielkim wrażeniem waszego wspaniałego budownictwa — powiedział Abe Moffat, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników w Szkocji i członek Zarządu Głównego Ogólnobrytyjskiego Związku Zawodowego Górników.

Gdybyśmy własnymi oczami nie widzieli przepięknej trasy W-Z, sepek nowych domów, całych ulic i dzielnic odbudowanych — trudno byłoby uwierzyć, że w tak krótkim czasie można tyle osiągnąć.

Jesteśmy pełni podziwu i wielkiego uznania dla waszej pokojowej twórczej pracy. Podzielamy waszą radość z tych osiągnięć.

Oglądając liczne domy wypoczynkowe, sanatoria, domy kultury, biblioteki, żłobki, zrozumieliśmy lepiej niż dotychczas, skąd się bierze ten zapał do pracy. Widzieliśmy, że robotnik wzbogacając swój kraj, polepsza swój byt materialny i kulturowy. My, robotnicy w krajach kapitalistycznych możemy o tym tylko marzyć.

Górnik Thomas Wilson, opowiadając o swoich wrażeniach z pobytu w Oświęcimiu jest mocno wzruszony. „Czytałam i słyszałam dużo o bestialstwach hitlerowskich w Polsce — mówi Thomas Wilson. Pięro i słowa nie są w stanie oddać tego co widziałem. Opowiem o tym po powrocie do kraju, ażeby masy pracujące Szkocji lepiej zrozumiały, jak ważna jest walka o pokój”.

„Pochodzę z nabożnej katolickiej rodziny i dlatego specjalnie interesowałem się sprawą kościoła katolickiego w Polsce — opowiada górnik Thomas Stuart. Nasza prasa bardzo dużo i bardzo kłamliwie pisze o prześladowaniu wiary i kościoła w Polsce. Byłem w niedzielę w kościele. Widziałem tam ludzi modlących się i słuchających kazania. Nikt im w tym nie przeszkadzał. Robotnicy opowiadali mi, że dzieci ich uczą się religii w szkole. U nas nie ma nauki religii w szkole. Rodzice, którzy chcą, by dzieci ich uczyły się religii, posyłają je na niedzielną naukę popołudniową do kościoła. W ciągu krótkiego pobytu w Polsce widziałem tylu księży i zakonnic, ile w ciągu całego swego życia w Szkocji. U nas wychodzi 6 ty godników katolickich. Codziennych pism katolickich nie ma. Jak się dowiedziałem w Polsce wychodzi ich 63”.

Z oburzeniem mówi o antypolskiej propagandzie reakcyjnej prasy szkockiej górnik Andrea Flynn.

Wyrażając wdzięczność Związkowi Zawodowemu Górników za zaproszenie, górnicy szkoccy życzyli swoim polskim towarzyszom pracy dalszych sukcesów w budowaniu szczęśliwego jutra.

Wystąpienie Maxa Reimana w Monachium

FRANKFURT (PAP) — W Monachium odbyło się zebranie Komunistycznej Partii Niemiec, na którym Max Reimann wygłosił przemówienie. Reimann wystąpił przeciwko tym partiom niemieckim, które wysługują się imperialistom anglosaskim. Zaznaczył on, że plany ich godzą w interesy narodu niemieckiego. Mówca wystąpił również stanowczo przeciwko statutowi okupacyjnemu Zagłębia Ruhry i podkreślił konieczność normalizacji stosunków w Niemczech przez ożywienie wymiany handlowej między Niemcami zachodnimi i wschodnimi.

Max Reimann był owacyjnie witany przez 30 tysięcy osób, które przybyły na wiec zorganizowany przez KPD.

Pracownicy spółdzielczy Lubelszczyzny przyjmują uchwały II Kongresu Zw. Zaw.

W sobotę, dnia 6 bm. w sali MRN w Lublinie odbyła się okręgowa konferencja Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych, poświęcona za poznaniu aktywności związkowej z postanowieniami Plenum Zarządu Głównego ZZPS oraz omówieniu wytycznych realizacji uchwał II Kongresu Zw. Zawodowych.

Podstawowy referat o uchwałach plenum Zarządu Głównego wygłosił jego delegat tow. Oleśnicki, przedstawiając w nim niedociągnięcia w dotychczasowej pracy związkowej i wskazując kierunki i metody działania dla wyrównania zaniedbań na odcinku gospodarczym i kulturalno - oświatowym. Uzpełnieniem referatu było sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Okręgowego w formie rzeczowej samokrytyki przez członka Zarządu.

Po ożywionej dyskusji, w której delegaci z terenu województwa przedstawili bolączki swoich kół związkowych i pozytywne osiągnięcia w pracy, zebrani uchwalili rezolucję, w której postanawiają:

Upowszechnić współzawodnictwo w pracy i podnieść jej dyscyplinę dla przedterminowego wykonania planów gospodarczych, otoczyć opieką przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów, pogłębić współpracę z kierownictwem administracyjnym, ożywić pracę w świetlicach, wychowując w nich związkowców w duchu marksizmu - leninizmu, zacieśnić łączność z wsią i wzmocnić czujność klasową eliminując z szeregów związkowych elementy obce i wrogie klasowo.

Motocykle usprawniły pracę hrubieszowskiej przychodni weterynaryjnej

(sz) — Przychodnia Weterynaryjna w Hrubieszowie której zorganizowaniem po zakończeniu działań wojennych zajął się lekarz weterynarii dr Stanisławek, cieszy się dużym zaufaniem ludności z powiatu hrubieszowskiego, a nawet i innych. Przyjeżdżają tu nieraz chłopi z bardzo odległych okolic, aby leczyć swoje konie lub trzodę chlewną.

Obecnie w lecznicy pracuje kilku praktykantów z Wydziału Weterynarii UMCS., którzy pod okiem dr Stanisławka nabierają wiadomości praktycznych w swoim zawodzie.

Lecznica przeprowadza również szczepienia trzody chlewnej w powiecie, co ułatwiło w dużym stopniu przydział dla przychodni 2 motocykli typu „SHL”. Wyjeżdża się na nich w teren na szczepienia, sekcje zwłok lub w razie nagłej potrzeby. Wkrótce przychodnia ma otrzymać jeszcze samochód. W planie budowy jest przewidziana w przyszłym roku budowa nowoczesnie urządzonego pomieszczenia na biura i mieszkania dla personelu.

Napływają ochotnicy do Amatorskiego Teatru Robotniczego w Lublinie

W związku z organizowaniem Amatorskiego Teatru Robotniczego w Lublinie napływają coraz liczniej do Wydziału Kulturalno - Oświatowego ORZZ zgłoszenia ochotniczych sił aktorskich, śpiewaczych i muzycznych spośród członków Zw. Zawodowych. Ostatnio dyrygent orkiestry Zw. Zaw. Pocztowców w Lublinie ob. Partykiewicz zgłosił, iż przygotowuje ze swym zespołem muzycznym oprawę do popularnego widowiska „Krakowiacy i górale”, co mogłoby zostać uwzględnione przy opracowywaniu repertuaru Teatru Robotniczego w najbliższym sezonie.

Rolnik z Wolawki — P. Kołtun przyspiesza dojrzewanie końskiego zębu

(em) — Każdy z nas wie jak wygląda koński ząb — roślina przypominająca kukurydzę. Sprowadzono ją przed wojną z Ameryki, gdyż do całkowitego dojrzewania wymaga dłuższego czasu niż to, jakie mamy w naszym klimacie. Każdy również słyszał i czytał o osiągnięciach genialnego przyrodnika radzieckiego Mieczurina, który odkrył sposoby przyspieszenia dojrzewania roślin. Nie każdy jednak wie, iż we wsi Wolawce, gm. Zmudz w pow. chełmi-

skim prowadzi takie doświadczenia nad hodowlą końskiego zębu drobnonolny go spodarz ob. Paweł Kołtun. Zajmuje się on hodowlą tej rośliny od roku 1934, lecz przed wojną doświadczenia jego nie spotykały się z należyтым zrozumieniem. Obecnie sprawą tą zainteresowało się Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Ob. Paweł Kołtun ukończył 4 klasy szkoły podstawowej, ale metodyczne jego badania dały już pewne rezultaty godne pracy naukowca. Sadzi on w czasie wiosennych zasiewów część nasienia, resztę zaś w regularnych odstępach czasu (w br. aż do 13 czerwca włącznie). Przeprowadza on badania nie tylko nad czasem sadzenia, ale i nad warunkami wzrostu, rozsadzając koński ząb w gęstych rzędach i półmistrzowych odstępach. Ob. Kołtun spodziewa się że w bieżącym roku otrzyma normalne plony. Metoda jego polega na odpowiednim przechowywaniu nasion i specjalnej pielęgnacji roślin.

Oprócz badań nad dojrzewaniem końskiego zębu prowadzi ob. Kołtun doświadczenia nad krzyżowaniem amerykańskich i krajowych odmian buraka cukrowego.

Ogród Saski w Lublinie otrzyma nową sadzawkę

Znajdująca się u wejścia do Ogrodu Saskiego betonowa sadzawka kończy obecnie swoje istnienie. Zbudowana z górną 25 lat temu doszła do stanu, gdzie wszelka reperacja nie już nie pomaga. Przyczyną są cegły fundamentu, które przez długi czas leżenie w ziemi uległy całkowitemu zmuśnieniu. Na wiosnę roku przyszłego ocembrowanie zostanie usunięte, sama sadzawka zostanie powiększona i pogłębiona. Brzegi i dno jej będą zbudowane z kilku warstw papy izolowanych smołą. Koszt robót, robót ziemnych, oraz montażu ścian i robót hydraulicznych wyniesie ok. 100 tys. zł. (o)

Dokąd dziś idziemy?

- TEATRY:**
MIEJSKI — godz. 20 „Skaplec” Mołiera w obsadzie premierowej — 50% zniżki.
MUZYCZNY — „Okno w lesie” godz. 20 dla Zw. Zaw.
KINA:
APOLLO — „Cezar i Kleopatra” kolorowy film (prod. ang.) godz. 18, 17.30, 20.
BAŁTYK — „Podróż w nieznane” (prod. włoska) godz. 16, 18 i 20
RIALTO — „Piotr I” (prod. radz.) godz. 15, 17.30, 20

- TELEFONY**
 Pogotowie ratunkowe . . . 22-73
 Straż Pożarna . . . 11-11 08
 Komenda Miasta M. O. . . 23-83
- OZDURY APTEK**
 Krak. Przedm. 20, Rynek 2, Szopana 18, Bychawska 42.
- POGOTOWIE WETERYNARYJNE**
 (kliniki wet. UMCS przy ul. Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)
 Choroby wewnętrzne — tel. 36-04
 Chirurgia — tel. 37-13
 Położnictwo — tel. 18-49
 Telefon nocny (i w święta) wspólny 36-04

Turniej Mickiewiczowski

Jeśli do was z daleka, od wolnych narodów, Aż na północ zalecą te pieśni żalossne I odezwać się z góry nad krainą łódów: — Niech wam zwiastują wolność, jak zbrawie wiosnę...

Kupon nr 8

Jest to wyjątek z utworu Mickiewicza pt. _____

Znalazłem ten fragment w książce wydanej przez _____

w r. _____

na stronie _____

Moje imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Ulica _____ Nr _____

Poczta _____

Zawód _____

Lat _____

Świetlicę dla szachistów utworzyło ZS „Ogniwo”

Pragnąc przyjąć z pomocą szachistom, którzy z powodu trudności lokalowych nie mogli prowadzić systematycznych treningów i wspólnych studiów towarzyskich. Okręgowy Związek Szachowy i Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo” w Lublinie przy ul. Królewskiej 15 utworzyło świetlicę z przeznaczeniem dla gry w szachy. Świetlica czynna jest w godzinach 9.00 — 13.30 i 16.30 — 19.00.

Podmyty chodnik

Ul. B. Prusa w Lublinie otrzymała miesiąc temu nowy chodnik z płyt betonowych. Płyty te jednak zostały położone zbyt blisko krawędzi nasypu. Skutek jest taki, że pod czas ostatnich deszczów woda podmyła chodnik i zniosła kilka płyt na boczne nasypu. Trzeba jak najszybciej chodnik doprowadzić do porządku, gdyż płyty obsunięte mogą ulec zniszczeniu.

Co ma zrobić człowiek samotny w Radzynie gdy jest głodny i nie chce pić?

W Radzynie istnieje jeden jedyny sklep mięsny, prowadzony przez Okr. Spół. Spożywców a zaopatrujący kilka tysięcy mieszkańców. Dłgie kolejki przed tym sklepem nie powstają wskutek zlej lub opieszalej obsługi kupujących, lecz po prostu dlatego, że jeden sklep nie wystarcza do zaopatrzenia wszystkich mieszkańców miasta. Najbardziej daje się jednak odczuwać chrońniczy brak wędlin. Mimo to miejscowe restauracje zawsze zdają zaopatrzyć się w wędliny (prawdopodobnie jeszcze przed otwarciem sklepu).

Jeden z naszych czytelników nie mając od kilku tygodni mięsa w ustach za szedł do takiej knajpy i poprosił kilka kłg wędliny.

— Jeśli ktoś chce jeść wędlinę, musi zamówić wódkę, bo wędlinę mamy tylko ko na zakąskę — otrzymał odpowiedź zamiast zamówionej wędliny. A, że w restauracjach w Radzynie można dostać tylko kiełbasę, chleb i wódkę, samotni ludzie pracy nie mają możliwości spożycia obiadu po normalnej cenie. Radzynie to przecież miasto powiatowe, gdzie przewija się wielu ludzi

kli typu „SHL”. Wyjeżdża się na nich w teren na szczepienia, sekcje zwłok lub w razie nagłej potrzeby. Wkrótce przychodnia ma otrzymać jeszcze samochód. W planie budowy jest przewidziana w przyszłym roku budowa nowoczesnie urządzonego pomieszczenia na biura i mieszkania dla personelu.

Mimo plotek nie zabraknie węgla w zamojskich spółdzielniach

(mi) — Pewnym kołom wędznych malkontentów zawsze coś się nie podoba. Bawią się oni ciągle w stawianie bezpodstawnych, ponurych horoskopów, zmierzając do dezorganizacji życia gospodarczego i straszac naiwnych. Najlepszym ich

narzędziem jest plotka. Tak np. przed kilkoma tygodniami rozeszła się w Zamościu wieść, że „nie będzie węgla”.

Nic też dziwnego, że bardziej skłaniający ucha podszeptom poczty pantoflowej, brał furmankę i jechał do PZGS po węgiel. Każdy kupował a węgla jakoś nie brakowało. Z Zagłębia przychodziły nieprzerwanie nowe transporty, aż straszakom zrzędzia młna. Bo węgiel jest i będzie!

Obecnie sprzedaje się go w zamojskim PZGS około 2,5 tys. ton miesięcznie. Niezależnie od tego prowadzą sprzedaż węgla Gminne spółdzielnie SCh w miejscowościach położonych przy torach kolejowych. Takie składy znajdują się w Michałowie, Szczepieszynie, Zwierzyniecu i Nielszu.

Zwierzynieccy pracownicy przemysłu drzewnego organizują orkiestrę dętą

Przy Zamojskich Fabrykach Przemysłu Drzewnego w Zakładzie Nr 2 w Zwierzyniecu, skupiającym 180 pracowników istnieje mały zespół instrumentalny. Dyrekcja i robotnicy nie zadowolają się nim i gromadzą fundusze na zakup instrumentów muzycznych dla orkiestry dętej. Zdobycie jest drogą organizacji imprez o charakterze kulturalno - oświatowym i rozrywkowym. (J)

Powszedni dzień w obozie SP w Mysłowicach-Szabelni

Zielone dachy rozpiętych płócien namiotów poustawiane są symetrycznie jak domy w nowowzbudowanej dzielnicy miasta. Spod nich codziennie o godz. 5 rano głoś trąbki grającej pobudkę wyrwa zaspane głowy junaków. Młode twarze witają śmiechem nowy dzień pracy, przynoszący każdemu z nich zadowolenie z wysiłku położonego przy budowie lepszej Polski.

W godzinie po pobudce apel poranny, poczem wszyscy, opatrzeni zawiniątkami ze śniadaniem, z wesółym śpiewem na ustach idą na miejsce pracy.

Pracujemy przy zakładaniu rur gazociągu, który połączy Śląsk z Warszawą, oraz przy budowie fińskich domków. Od godz. 7 do 15 (z krótką śniadaniową przerwą o 11) wala o ziemię łopaty i oskardki.

Wszystkich ponosi entuzjazm. Każdy chciałby zrobić jak najlepiej i jak najwięcej.

Grupowy wysiłek pracy wysunął na pierwsze miejsce naszą 6 kompanię. Pęczniej z dumy piersi tych junaków, którzy do niej należą, a jeszcze więcej radości sprawia im pozwolenie zjechać na dół do kopalni i spróbowania przez jeden dzień pracy górnika.

Poznojących godzinach trudu wracają junacy do obozu na smaczny obiad. Po południu mamy zajęcia świetlicowe i sportowe, a po nich kończy się dzień apelem, po którym idziemy na spoczynek, by rano skoro świt poderwać się znowu i spełniać swój obowiązek wobec Polski, wobec społeczeństwa.

Czesław Rusinek podhufcowy

Rekordową ilość maszyn rolniczych sprzedał zamojski PZGS

(mi) — W miesiącach letnich ruch w dziale przemysłowo - handlowym PZGS w Zamościu osiągnął niespotykane dotąd od zakończenia wojny rozmiały. Wzrosła szczególnie ilość zakupów maszyn i narzędzi rolniczych, co świadczy wymownie o mechanizacji uprawy roli.

Równocześnie wzrosło też na wsiach zaufanie do Gminnych Spółdzielni SCh, których obroty wzrastają z miesiącem na miesiąc, a zaopatrywanie konsumentów wiejskiego w niezbędne towary jest coraz sprawniejsze.

W lipcu br. PZGS w Zamościu sprzedał 80 młocarni różnych typów, 110 kic ratów, 44 siewczarnie, 180 plugów, 400 kompletów bron i 80 sztuk parników. Na składzie PZGS, znajdują się również zapasy ropy i produktów naftowych.

W Lubelskim Bruku Ulica udręczeń

Staroświecka ulica Bonifraterska przedstawia się dzisiaj zupełnie tak samo jak 50 lat temu. Wąskie chodniki są wykoślawione i pełne pułapek, a brukowana „kocimi łbami” jezdnią jest pełna wyboi, lejów i niespodzianek. O ile dla zdrowych chodzenie tą ulicą jest utrudnione i grozi wykręceniem nogi, o tyle przewóz chorych staje się dla nich prawdziwą udrętką. Dorożka lub samochód sanitarny wiozący pacjenta do szpitala podskakuje jak piłka, po nierównym bruku, przy czyniąc się do powiększenia cierpienia pasażera. W imię dobrej ogólnego należy jeździć jak najprędzej doprowadzić do przyzwoitego stanu. (a)

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14, Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-98, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02, Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72, Rozdzielnia 20-51 Konty, czekowe PKO Nr 11-445 Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75 Odhitekami Państwowymi Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12

A — 28621

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Gwardii Lisiak pierwszy w dysku, Kramek trzeci na 5000 m.

Uroczystego otwarcia zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo drużynowe Polski ZS „Gwardia” dokonał dyr. Kaczmarek (W-wa) w imieniu Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, wygłaszając do zebranych okolicznościowe przemówienie. Z kolei przemówił mjr. Wasilkowski.

Po defiladzie zawodników, którą przyjęli przedstawiciele Rządu, Partii Politycznych, Wojska, z Wojewodą lubelskim na czele — została wciągnięta na maszt flaga państwowa przy dźwiękach hymnu narodowego.

O ile przedpołudniowe eliminacje pozostawiały dużo do życzenia pod względem organizacyjnym, o tyle popołudniowe zawody były już na poziomie.

W pierwszej części zawodów składających się z ćwiczeń, grupa zawodników w ilości około 600 wykonała efektowne i miłe dla oka ćwiczenia pod kierunkiem por. Sztukowskiego.

Następnie grupa wojskowych zademonstrowała widowni ćwiczenia gimnastyczne z karabinami.

W drugiej części zawodów składowej się z konkurencji lekkoatletycznych, rozegrany został finał biegu na 100 m. Zakończył się on dość nieoczekiwaną porażką ogólnego faworyta Grzanka (Bydg.), który zbyt późno wystartował. Zwyciężył Walendzik (Bydg.) demonstrując widowni żywiołowość i ustanawiając nowy rekord Polski juniorów z czasem 11,0 sek.

WYNIKI FINAŁOWEGO BIEGU NA 100 M

1. Walendzik (Bydg.) Nr 53 — czas 11,0 sek.
2. Grzanka (Bydg.) Nr 52 — czas 11,2 sek.
3. Wronecki (Pozn.) Nr 75 — czas 11,3 sek.
4. Cierlik (Kielce) Nr 132 — czas 11,5 sek.
5. Tymon (Krak.) Nr 12 — czas 12,1 sek.
6. Biedny (Pozn.) Nr 77 — czas 12,1 sek.

Boczkar zwycięża koalicję lubelską

Bieg na 1500 m dał widowni bardzo dużo emocji, gdyż do ostatniej chwili trudno było przewidzieć, który z trzech zawodników zostanie zwycięzcą. Od pierwszej chwili, gdy padł strzał startera prowadził Boczkar (Krak.) Nr 15.

W drugim okrążeniu wychodzą do czoła dwaj reprezentanci Lublina: Gazecki — Nr 97 i rewelacja Biegu Narodowego w Warszawie — Jackiewicz — Nr 98. Gazecki nawiązuje z Boczkar zaciętą walkę o prowadzenie. Idący na trzeciej pozycji Jackiewicz nie wytrzymuje silnego tempa biegu, pozostając w tyle około 15 m. Stawka 14 biegaczy rozciąga

się na znacznej długości. W ostatnim okrążeniu Gazecki toczy z Boczkar dramatyczną walkę, odbierając nawet krakowianinowi prowadzenie.

JACKIEWICZ NAWIAZUJE WALKĘ

Jeszcze 300 m do mety posiada tandem biegaczy Gazecki — Boczkar.

Na trybunach olbrzymie poruszenie. To młody Jackiewicz rozpoczyna szaleńczy pościg za przeciwnikami. Na przeciwniejszej prostej Jackiewicz dochodzi w mgnieniu oka obydwu rywali. Między Gazeckiego i z nadludzkiem wysiłkiem pragnie dojść krakowianina. Jest szalenie zmęczony. Następuje zryw ze strony Boczara. Jackiewicz ogląda się za siebie rezygnując z walki.

WYNIKI BIEGU NA 1500 M

1. Boczkar (Krak.) Nr 15 — czas 4 m. 12,8 sek.
2. Jackiewicz (Lubl.) Nr 98 — czas 4 m. 14,5 sek.
3. Gazecki (Lubl.) Nr 97 — czas 4 m. 16,4 sek.

4. Bury (Krak.) Nr 16 — czas 4 m. 29,9 sek.
 5. Górecki (Bydg.) Nr 72 — czas 4 m. 32,8 sek.
 6. Kwiatkowski (Bydg.) Nr 56 — czas 4 m. 36,7 sek.
- Startowało 14 — bieg ukończyło 11 zawodników.

Lisiak zwycięża

W rzucie dyskiem do przedostatniego rzutu prowadził jeszcze Makulec (Krak.) W następnym rzucie lublinianin zdobywa się na duży wysiłek i zdecydowanie wychodzi na pierwsze miejsce.

WYNIKI TECHNICZNE RZUTU DYSKIEM

1. Lisiak (Lubl.) 38,63 m.
 2. Makulec (Krak.) 36,43 m.
 3. Kołodziejki (Gd.) 35,29 m.
 4. Nowak (Pozn.) 34,76 m.
 5. Kowalski (W-wa) 34,57 m.
 6. Maciejewski (Bydg.) 34,00 m.
- Skok wzwyż nie przyniósł większych niespodzianek. Jak było do przewidzenia zakończył się on zwycięstwem Siemiątkowskiego z Bydgoszczy.

WYNIKI SKOKU WZWYŻ

1. Siemiątkowski (Bydg.) 1,75 m.
2. Bagiński (Krak.) 1,67 m.
3. Stańczyk (Rzesz.) 1,67 m.
4. Nowakowski (Białyst.) 1,62 m.
5. Andrzejewicz (W-wa) 1,62 m.
6. Stopiński (Rzesz.) 1,57 m.

Oficjalne zgłoszenie Szwajcarów do wyścigu Dookoła Polski

Do Komitetu Organizacyjnego wyścigu dookoła Polski nadeszło imienne zgłoszenie kolarzy szwajcarskich. Szwajcarski Robotniczy Związek Kolarski zgłasza 7 zawodników, masażystę i mechanika.

Oto nazwiska zawodników: Theraulaz Jef, lat 33, wzrost 1,55 m, waga 55 kg, z zawodu czeladnik rzeźnicki, specjalista od wyścigów etapowych, zwycięzca w wyścigu dwuetapowym francusko-szwajcarskim.

Gehri Hermann, lat 30, robotnik, wzrost 1,80 m, waga 74 kg, bardzo lubi jazdę na długich dystansach.

Mistrz robotniczy Szwajcarii w 1949 r. Pancheud Octave, lat 34, wzrost 1,73 m., waga 64 kg, robotnik. Uczestniczył w wielu wyścigach za granicą, zajmując miejsca w czołówce.

Meyer Bernard, lat 26, wzrost 1,82 m., waga 80 kg, robotnik, rozpoczął karierę niedawno. Bardzo obiecujący zawodnik.

Castellano Edmond, lat 24, wzrost 1,68 m., waga 63 kg, blacharz, bardzo dobry na dłuższych dystansach, uczestniczył w 1948 r. w Tour de Romagne. Wygrał wyścig Ritchard.

Richter Serge, lat 21, wzrost

1,80 m, waga 70 kg, handlowiec. Najmłodszy w ekipie, ma bardzo szybki sprint, wygrał wyścig dla pracowników handlowych w Thonon.

Poussin Gilbert, lat 22, wzrost 1,75 m, waga 65 kg, monter.

Wioślarskie mistrzostwa Polski

Na terenie regatowym w Łęgowie rozpoczęły się XXV regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. Startuje 90 osad, z 18-tu klubów z całej Polski. W pierwszym dniu odbyło się 10 biegów, w tym dwa w konkurencji mistrzostwej.

W wyścigu dwójek bez sternika

TRZECH TENISISTÓW CSR PRZYJEŻDŻA DO SOPOTU

Na międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Polski w Sopocie przybędzie ostatecznie trzech tenisistów czechosłowackich: Krejčík, Javoráky oraz Miskova. W grze mieszanej z Miskovą grać będzie Javoráky.

Przyjazd tenisistów węgierskich nie dojdzie do skutku. W związku z II Światowym Festiwalem Młodzieży Demokratycznej i X Igrzyskami Akademickimi Świata, Węgrzy odwołali wszystkie imprezy sportowe i nie mogą wysłać swoich zawodników za granicę.

IRLANDIA — BELGIA 14:2 W BOKSIE

W międzypaństwowym meczu bokserskim Irlandia pokonała Belgię 14:2. Jedyne punkty dla Belgów zdobył Charles w wadze lekkiej, zwyciężając przez t. k. o. w III rundzie mistrza Europy Mc Cullagh'a.

SZTAFETA 4x100 M. (eliminacje)

Zostały rozegrane w dwóch grupach po cztery zespoły, z których dwie pierwsze wchodziły do finału.

WYNIKI TECHNICZNE SZTAFETY 4x100 M

I eliminacja:

1. Bydgoszcz — czas 46 sek.
2. Kraków — czas 46,8 sek.
3. Gdańsk — czas 49,1 sek.
4. Rzeszów — czas 52,5 sek.

II eliminacja:

1. Poznań — czas 48,8 sek.
2. Lublin — czas 49,4 sek.
3. Kielce — czas 50,5 sek.
4. Białystok — czas 51,5 sek.

JUBILEUSZOWY BIEG KRAMKA

W biegu na 5000 m obok znanych biegaczy braci Więcków (Kraków) startował również najlepszy jeszcze długodystansowiec Lublina Kramek, który w tym roku obchodzi 18-lecie kariery zawodniczej. W biegu tym różnica dzieląca braci Więcków z Kramkiem była zbyt duża. Mimo to lublinianin nawiązał z

młodszym Więckiem przez pewien okres czasu równorzędną walkę kapitulując przed nim na kilkaset metrów przed metą.

WYNIKI BIEGU NA 5000 M

1. Więcek I (Krak.) Nr 20 — czas 15 m 52 s.
 2. Więcek II (Krak.) Nr 21 — czas 16 m. 21 s.
 3. Kramek (Lubl.) Nr 100 — czas 16 m. 33,4 s.
 4. Słupecki (W-wa) Nr 111 — czas 16 m 53,2 s.
 5. Kloc (Rzeszów) Nr 8 — czas 17 m. 3 s.
 6. Michoń (Lubl.) Nr 99 — czas 17 m 20,7 s.
- Startowało 14 zawodników.

Po pierwszym dniu zawodów punktacja drużynowo przedstawia się następująco:

1. Kraków — 55 pkt.
2. Bydgoszcz — 38 pkt.
3. Lublin — 32 pkt.

Zainteresowanie zawodami znacznie większe niżeli podczas eliminacji.

Opiekę lekarską pełnił lekarz Stowarzyszenia Lek. Sportowych przy współudziale Wojewódzkiej Poradni Sportowo - Lekarskiej.

Wyniki drugiego dnia

BIEG NA 200 M

I przedbieg:

1. Arszynski (Bydg.) Nr 55 — czas 24,7 sek.
2. Wronecki (Pozn.) Nr 75 — czas 24,8 sek.
3. Mickiewicz (Gd.) Nr 50 — czas 26,2 sek.
4. Mroczynski (Biał.) Nr 18 — czas 26,8 sek.

II przedbieg:

1. Grzanka (Bydg.) Nr 52 — czas 25,4 sek.
2. Nowakowski (Biał.) Nr 120 — czas 26,2 sek.
3. Nowak (W-wa) Nr 109 — czas 27,4 sek.

III przedbieg:

1. Jantos (Krak.) Nr 11 — czas 24,6 sek.
2. Wend (Gd.) Nr 34 — czas 24,8 sek.
3. Cierlik (Kielce) Nr 132 — czas 25,1 sek.

IV przedbieg:

1. Tymon (Krak.) Nr 12 — czas 24,9 sek.
2. Majerowicz (Pozn.) Nr 78 — czas 25,1 sek.
3. Rogoziński (Lubl.) Nr 95 — czas 29,9 sek.

RZUT GRANATEM

1. Maciejewski (Bydg.) — 59,21 m.
2. Kołodziejki (Gd.) — 59,07 m.
3. Nowak (Pozn.) — 56,48 m.
4. Popowicz (Krak.) — 55,20 m.
5. Sitarek (Lubl.) — 54,94 m.
6. Cierlik (Kielce) — 53,19 m.

Wyniki z drugiego dnia zawodów popołudniowych podamy czytelnikom w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Wyniki rozgrywek I i II Klasy Państwowej

I KLASA PAŃSTWOWA

Cracovia — Warta 1:1
Polonia (W) — Polonia (B) 3:0
Kolejarz Poznań — Gwardia Wisła 2:1

Górnik Bytom — AKS 0:0

Ruch — Lechia 2:0

LKS-Wiókniarz — Legia 0:0

II KLASA PAŃSTWOWA

(Grupa północna)

PTC — Gwardia Szczecin 1:0

II KLASA PAŃSTWOWA

(Grupa południowa)

Chelmek — Tarnovia 1:1

Polonia Przem. — Pafawog 1:0

Polonia Świdn. — Baildon 5:3

Smirnicksaja (ZSRR) bije rekord świata w rzucie oszczepem

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Moskwy, odbywających się na stadionie „Dynamo”, lekkoatletka leningradzka Smirnicksaja ustanowiła nowy rekord świata w rzucie oszczepem — 53,41 m. Wynik ten przewyższa o 5,20 m. oficjalny rekord światowy Austriaczki Bauma oraz o 3,09 m. rekord radziecki, należący do Majuczaj.

Smirnicksaja już po raz drugi w ciągu 10 dni uzyskiwała w rzucie oszczepem wynik lepszy od re-

kordu światowego. Podczas zawodów lekkoatletycznych z Czechosłowacją osiągnęła ona odległość 49,59 m.

Doskonała lekkoatletka radziecka Czudina zdobyła 4 tytuły na odbywających się obecnie, mistrzostwach Moskwy w lekkoatletyce. Po wygraniu skoków wzwyż i w dal Czudina zdobyła dalsze dwa tytuły w biegu na 80 m. ppł. — 11,9 i w rzucie oszczepem — 45,00 (Poza konkursem Smirnicksaja — 53,41 m.).